

204
17 442

Ä

SZMAT ŻYCIA.



Ä

GABRYELA ZAPOLSKA.

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ.



WARSZAWA.

NAKŁAD I Druk S. LEWENTALA.

Nowy-Swiat Nr. 41.

Доволено цензурою.
Варшава, 9 Июня 1892 года.

CZEŚĆ DRUGA.

I.

Cicho próg dzieciennego pokoju przestąpiwszy, Marya przy kołysce Jerzusia ukłękła.

Spał on pod pikową kołderką, obie piąstki do buzi przyłożywszy. Rumiany, zdrów, doskonale odżywiony, oddychał lekko, pociągając troszkę noskiem. Do poduszki przylepiony kawałek owsianego cukru szklil się w świetle lekko przyćmionój lampy.

Marya rękę wyciągnęła, i odczepiwszy cukier od koronki, odwróciła się ku bonie z wyrzutem.

— Dlaczego panna Józefa pozwala dziecku brać do kołyski łakocie... upominałam tyle razy.

Od komody, na której poskładane stopy dziecinnój bielizny bielily się w półcieniu, odezwiała się wysoka, silnie rozrosła dziewczyna.

— Jerzus tak płakał... dałam mu cukierek!

W głosie sługi była jakaś hardość, to „coś”, co